

# Elektrostymulacja Metodą Zenni chroni przed operacją

Opinie lekarzy i pacjentów o jej skuteczności.

– Elektrostymulacja Metodą Zenni jest bezpieczną dla pacjenta terapią, a aparat, który służy do jej wykonywania, posiada certyfikat EU bezpieczeństwa urządzeń medycznych. Metoda Zenni polega na aktywowaniu systemu immunologicznego, doprowadzając do ustąpienia choroby poprzez likwidację jej przyczyny – informuje wynalazca metody Viktor Zenni. Zastosowanie uznanych przez medycynę akademicką, precyzyjnie dobranych kombinacji prądów i ich natężenia sprawiło, że Metoda Zenni okazała się bardzo skuteczna w likwidowaniu różnego typu zaburzeń, przyczyn i objawów chorób.

– Dzieje się tak dlatego, że dzięki elektrostymulacji przywracamy naturalne potencjały elektryczne w komórkach i stymulujemy procesy naprawcze w narządach wewnętrznych, gruczołach wydzielania wewnętrznego i układzie nerwowym – wyjaśnia dr Beata Antosik.

## Dlaczego Metoda Zenni jest skuteczna w chorobach tarczycy?

– Pojawia się coraz więcej pacjentów z zaburzeniami neurohormonalnymi i chorobami tarczycy: chorobą Hashimoto, Graves-Basedova, wolem guzowatym. Ta nieinwazyjna i bezbolesna terapia, jaką jest elektrostymulacja Metodą Zenni, skutecznie rozprawia się z guzkami i torbielami. Stopniowo zanikają uciążliwe objawy towarzyszące tym chorobom, a wyniki badań laboratoryjnych pokazują spadek produkcji przeciwciał przeciw-tarczycowych. Normalizuje się też poziom hormonów przysadki i tarczycy, najczęściej już po kilku stymulacjach. Dzięki tym zabiegom można uniknąć operacji chirurgicznej, która nie jest obojętna dla zdrowia i może się wiązać z pewnymi powikłaniami – mówi dr Beata Antosik. – Komórki naszego ciała wymagają ciągłej stymulacji bioelektrycznej. Bez przepływu bodźców elektrycznych nasz organizm nie może funkcjonować. Stymulując odpowiednio narządy, można usprawnić procesy elektrochemiczne zachodzące między mózgiem a gruczołami dokrewnymi, poprawić przemianę materii oraz krążenie krwi i limfy, zniwelować procesy zapalne i obrzęki w tkankach. Dlatego elektrostymulacja wg V. Zenni poprawia i normalizuje wydzielanie hormonów przysadki, tarczycy, nadnerczy, trzustki i gonad, moduluje funkcjonowanie układu odpornościowego i pobudza procesy regeneracji komórek. Metoda elektrostymulacji wg V. Zenni wyróżnia się możliwościami zastosowania w terapii chorób przewlekłych, chorób tzw. cywilizacyjnych i profilaktyce zdrowotnej, w obszarach braku skuteczności leczenia farmakologicznego lub jako metoda wspomagająca – dodaje ekspert. Dowiedzione działanie elektrostymulacji Metodą Zenni wywołuje coraz większe zainteresowanie, zwłaszcza że opisywane nowe przypadki, poparte dokumentacją medyczną, zaskakują i lekarzy, i pacjentów.

## Co u skuteczności Metody Zenni mówią pacjenci?

p. Janusz M. z Warszawy

„Badanie prostaty PSA wykazało, że podwyższone parametry wróciły do normy (po 4 elektrostymulacjach). Wcześniej miałem też inny problem – niedomykanie zastawki i skoki ciśnienia do 200/104. Teraz mam unormowane ciśnienie, a zastawka się domyka. Czuję się bardziej sprawny, mogę dużo chodzić i biegać. Kilkadziesiąt lat miałem chore i zablokowane zatoki. Po elektrostymulacjach wszystkie się odblokowały”.

p. Alicja C. z Wrocławia

„Miałam żylaki, bóle i obrzęki. Już po 2 elektrostymulacjach nogi przestały puchnąć, a żylaki się 'schowały'. Mogę chodzić, bo nogi mnie już nie boją. Dodatkowo elektrostymulacje pomogły mi w bezsenności, na którą cierpiałam i wreszcie normalnie śpię i ogólnie lepiej się czuję. Wyniki badań krwi, m.in. poziom trójglicerydów, są już w normie”.

p. Łucja J.

„Po 3 stymulacjach zniknęła mi torbiel i inna zmiana z nerki, z wątroby zniknęły 2 zmiany, a z pęcherzyka żółciowego zniknął kamień. Potwierdziło to USG”.

p. Jagoda A.

„Cierpiałam na migrenowe bóle głowy. Po 2 zabiegach (1 raz w miesiącu) migreny ustąpiły”.

p. Helena C.

„Od dziecka byłem alergikiem. Cierpiałam na astmę, alergię pokarmową i wziewną. Brałam leki. Po 3 zabiegach odczułam znaczną poprawę, a po 4 duszności zupełnie ustąpiły. Rentgen nie wykazał śladu infekcji i astmy. Nie muszę już brać leków. Wyniki badania tarczycy są w granicach normy. Nie mam już nadczynności i zniknęły dwa guzki”.

p. Anna G. z Poznania

„Cierpiałam na cukrzycę (brałam oczywiście leki). Miałam dolegliwości nóg związane z żylakami i inne problemy, takie jak ataki duszności i bezgłos. Po kilku elektrostymulacjach poziom cukru wrócił do normy, nie czuję bólu nóg i biegam. Nie mam też ataków duszności, a bezgłos już nie występuje”.

p. Maria K. z Warszawy

„Miałam udar, potem udrożnienie żył. Bóle kręgosłupa nie ustępowały, a ja nie mogłam przejść nawet 200 metrów. Po 2 stymulacjach odczułam ogromną poprawę. Teraz spaceruję nawet 2 godziny bez przerwy, cały



Viktor Zenni – Doctor of Science Colombo University – uczy swojej metody i prowadzi 8 gabinetów w Polsce.

Informacje o terapii i szkoleniu:  
[www.zenniviktor.pl](http://www.zenniviktor.pl)  
tel.: 603 88 78 68

dzień jestem w ruchu, nie męczę się. Ustąpił ból nóg, szumy w uszach, a obrzęki w miejscu żylaków zniknęły już po 1. stymulacji”.

p. Alicja K. z Krakowa

„Cierpiałam z powodu Graves-Basedova. Miałam wytrzeszcz oczu, kłopoty ze wzrokiem i złe samopoczucie. Po każdej elektrostymulacji Metodą Zenni było coraz lepiej. Po 8 elektrostymulacjach wytrzeszcz cofnął się, teraz już znacznie lepiej widzę i dobrze się czuję”.

p. Katarzyna K. z Katowic

„Miałam guzki tarczycy i skierowanie na usunięcie tarczycy. Po 4 elektrostymulacjach USG wykazało, że guzki znacznie się zmniejszyły. Lekarz stwierdził, że operacja nie jest już potrzebna”.

p. Marianna P. z Sopotu

„Stwierdzono u mnie endometriozę i guzki tarczycy. Miałam też zmiany skórne, które na szczęście zniknęły już po 2 elektrostymulacjach. Razem z nimi zniknęły też zmarszczki, a kolor skóry poprawił się. Teraz mam ładną brzoskwiniową cerę. Zaczęłam wreszcie chudnąć, ustąpiły nerwobóle i klucie w nogach, mam znacznie lepsze samopoczucie”.

p. Mieczysław S. z Warszawy

„Cierpiałem na podagrę. Miałem ataki bólu uniemożliwiające normalne życie i poruszanie się. Bolały mnie ścięgna, palce, stawy – zwłaszcza wieczorem. Po zastosowaniu Metody Zenni od razu była poprawa. Po 3 elektrostymulacjach nie miałem już żadnych symptomów podagry i sygnałów o zbliżających się atakach. Po 2 miesiącach zapomniałem o podagrze, bo nie odczuwałem żadnego bólu”.

Ryzykowne operacje i obarczona ryzykiem powikłań farmakoterapia to nie jedyne metody leczenia zakrzepicy



# Zakrzepica

**Z**akrzepica to stan chorobowy polegający na powstawaniu zakrzepu żył głębokich.

– Dotychczas znane i stosowane powszechnie leczenie zakrzepicy polega na leczeniu operacyjnym (a więc inwazyjnym, które nie zawsze gwarantuje całkowite wyleczenie, czyli całkowitą ewakuację materiału zakrzepowego) i farmakologicznym, które obarczone jest ryzykiem powikłań, np. oderwania się rozpuszczanego skrzepu, które w konsekwencji może doprowadzić do udaru mózgu lub zawału płuca. Ale leczyć trzeba – informuje lekarz Szymon Woronko.

– Zakrzepica powstaje na skutek zaburzeń krzepliwości krwi, współistniejących ze stanem zapalnym ściany naczynia, do którego dochodzi przez zainfekowanie bakteriami, grzybami, wirusami albo przez działanie mechaniczne, takie jak uderzenie, ucisk, wysoka temperatura. Jeśli w organizmie jest przewlekły stan zapalny, to rośnie gotowość do szybszego krzepnięcia, co może prowadzić do zakrzepu, zwłaszcza w sytuacji unieruchomienia kończyn i niewystarczającego nawodnienia organizmu. Dlatego podczas dłuższych podróży tak ważne jest picie płynów i poruszanie nogami – przestrzega dr Woronko.

– Na zakrzepicę narażone są nie tylko osoby długo lub często podróżujące, ale przede wszystkim ludzie z nadwagą, z cukrzycą, z zaburzoną gospodarką wę-

glowodanową i cholesterolową – dodaje dr Woronko.

## Metoda Zenni a zakrzepica

– Doniesień pacjentów o potwierdzonych badaniami przypadkach wyleczonej moją metodą zakrzepicy jest coraz więcej – informuje Viktor Ženni.

Dlaczego zakrzepicę można wyleczyć elektrostymulacją Metodą Zenni? Jakiego mechanizmu działania odpowiada za to?

W układzie krzepnięcia powinna panować równowaga pomiędzy czynnikami pro-zakrzepowymi a czynnikami rozpuszczającymi skrzepy. Zachwianie tej równowagi może prowadzić do powstania skrzepów w zmienionych żyłakowo naczyniach żylnych kończyn dolnych. Mechanizm działania elektrostymulacji Metodą Zenni prawdopodobnie polega na aktywizacji czynników krwi, które odpowiadają za rozpuszczanie skrzepu. Są one produkowane w wątrobie i w ścianie naczyń. Poprzez właściwą stymulację wątroby i kończyn dolnych dochodzi do zwiększenia produkcji czynników rozpuszczających materiał zakrzepowy i do przywrócenia równowagi w układzie krzepnięcia. Jeżeli po elektrostymulacjach Metodą Zenni badanie USG wykazuje brak skrzepu (wykrytego wcześniej takim badaniem), a więc potwierdza wyleczenie zakrzepicy, to mamy do czynienia z bardzo skuteczną metodą, która może być przełomem w leczeniu zakrzepicy.

– To niezwykle obiecująca metoda, która daje wielką nadzieję lekarzom i pacjentom na leczenie trudnego zespołu chorobowego, jakim jest zakrzepica naczyń. Jeśli kolejne przypadki potwierdzą jej skuteczność, to będziemy mieć do czynienia z nowym osiągnięciem na miarę odkrycia penicyliny – twierdzi dr Szymon Woronko i opisuje też przypadki, z którymi spotkał się później.

Metoda Zenni okazała się skuteczna również w zespole pozakrzepowym, który może wystąpić w następstwie zakrzepicy oraz w innym zespole chorobowym utrudniającym poruszanie się, czyli chromaniu przestankowym. U chorych po elektrostymulacjach Metodą Zenni nastąpiło wydłużenie dystansu pieszego, w czasie którego pojawiał się ból. – Zaobserwowałem poprawienie ukrwienia kończyn dolnych i zmniejszenie dolegliwości bólowych u wszystkich pacjentów, a u niektórych już po 2 elektrostymulacjach. Trzeba zaznaczyć, że pacjenci nie przyjmowali dodatkowych leków, zatem na poprawę ich zdrowia i zmniejszenie charakterystycznych objawów w tych jednostkach chorobowych nic innego poza elektrostymulacją nie miało wpływu – mówi dr Szymon Woronko.

– Z uwagi na skuteczność Metody Zenni w leczeniu zakrzepicy i zespołu pozakrzepowego, niewątpliwie warto zwrócić na nią uwagę i zainteresować nią kręgi naukowe – dodaje dr Szymon Woronko.